

**Sygn. akt I ACa 808/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt I C 1089/11

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I c w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 75.000 zł obniża do kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) i powództwo ponad tę kwotę oddala oraz w punkcie IV w ten sposób, że nakazaną do ściągnięcia od pozwanego kwotę 14.401,89 zł obniża do kwoty 11.901,89 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset jeden złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy);

II. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punktach I a, I b i I c w ten sposób, że określoną w nich datę początkową płatności odsetek na dzień 1 października 2013r. zastępuje datą 28 lutego 2012r.;

III. oddala obie apelacje w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.

**Sygn. akt I ACa 808/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. N. kwoty: 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne

i psychiczne, jakich doznał w wyniku wypadku w dniu (...) roku (pkt Ia); 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (pkt Ib) oraz 75.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią żony (pkt Ic) – wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku do dnia zapłaty a nadto kwotę 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanej renty za miesiąc styczeń i luty 2012 roku (pkt Id); kwotę po 300 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od miesiąca marca 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności każdej z rat (pkt Ie); kwotę 10.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2008 roku do grudnia 2011 roku (pkt If); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 14.401,89 zł z tytułu części nieuiszczonych wydatków i opłaty, które w pozostałej części przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód R. N. i C. N. byli małżeństwem. Mieszkali w B. w mieszkaniu spółdzielczym. Powód, z zawodu (...) od (...) roku nie podejmował stałej pracy, jedyne dochody, jakie uzyskiwał pochodziły z prac dorywczych związanych z wykonywaniem drobnych napraw samochodów. Środki na utrzymanie rodziny pochodziły głównie z zarobków jego żony, która była (...)

w (...) w B.. Dodatkowym źródłem dochodów dla żony powoda było wykonywanie zabiegów w domach (...). Dochody te pozwalały małżonkom N. na „pokrycie codziennych wydatków”. Małżeństwo powoda było zgodne nie było żadnych istotnych konfliktów z żoną. Córki powodów po ukończeniu studiów zamieszkały poza B., jednak odwiedzały często rodziców.

W tamtym czasie powód z żoną nie potrzebowali pomocy finansowej ze strony córek, a uzyskiwane przez nich dochody pozwalały nie tylko na ponoszenie wydatków związanych z „życiem codziennym”, ale umożliwiały zakup nieruchomości czy też rozpoczęcie prac przy budowie warsztatu samochodowego, gdzie powód zamierzał prowadzić warsztat samochodowy. Powód od (...) roku pozostawał w sporze sądowym, w którym domagał się odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, jakie mógłby uzyskiwać prowadząc działalność gospodarczą (...) na nieruchomości stanowiącej jego własność a położonej w B..

Z tego też tytułu wyrokiem Sądu Apelacyjnego w L. z dnia (...) roku na jego rzecz zasądzona została kwota 93.558.30 zł. W (...) roku powód zakupił nieruchomość położoną w miejscowości S. (powinno być (...)), gdzie wzniesiono budynek warsztatu samochodowego, z tym że budowa ta nie została zakończona, brakowało też urządzeń do jego wyposażenia.

Powód nie miał żadnych poważniejszych kłopotów ze zdrowiem, był człowiekiem aktywnym „nie mógł usiedzieć w domu, zawsze musiał coś robić”. W jednokrotnym badaniu w dniu (...) roku, czasie wizyty u lekarza stwierdzono u niego „podwyższone ciśnienie krwi” z tym, że nie podjęto dalszych kroków diagnostycznych zmierzających do „wykrycia” jego przyczyny

W dniu (...) roku powód i jego żona uczestniczyli w wypadku drogowym. W wyniku doznanych obrażeń, żona powoda zmarła a on sam został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., gdzie rozpoznano wieloodłamowe złamanie dalszej nasady kości piszczelowej prawej, złamanie lewej kości skokowej, rany lewej okolicy nadczołowej z otarciem naskórka, obrzęk prawego stawu skokowego z podbiegnięciem krwawym okolicy kostki przypośrodkowej, podbiegnięcie krwawe i stłuczenie prawej strony górnej części klatki piersiowej. Nadto w okresie późniejszym stwierdzono, że u powoda doszło do złamania dalszej nasady kości piszczelowej lewej. W szpitalu w B. powód leczony był do (...) roku. W dniach od (...) podwód przebywał w (...) Centrum (...) w K.. W dacie przyjęcia powód nie poruszał się samodzielnie, był osoba leżącą poruszał się na wózku inwalidzkim. Dopiero w dniu 2 sierpnia „spionizowano powoda i rozpoczęto naukę chodzenia”. W trakcie pobytu

w K. powód zaczął odczuwać „dolegliwości ze strony serca”

w związku z tym, przewieziony został na konsultacje do Szpitala w P.

a później do szpitala Akademii Medycznej w W.. W wyniku badań diagnostycznych stwierdzono u niego zaburzenia rytmu serca komorowe oraz nadkomorowe i nadciśnienie tętnicze. W wyniku wypadku powód doznać mógł także stłuczenia mięśnia sercowego, co w połączeniu z występującym już wcześniej nadciśnieniem tętniczym, stresem, na jaki narażony był on po wypadku oraz znacznym wysiłkiem fizycznym w okresie rehabilitacji miało wpływ na stwierdzone u niego problemy kardiologiczne – zdiagnozowano u niego arytmie.

Po zakończeniu leczenia „usprawniającego” powód powrócił do miejsca zamieszkania z tym, że w dalszym ciągu miał problemy z poruszaniem się – poruszał się jedynie w obrębie mieszkania. Sam zaczął wychodzić na zewnątrz po około roku od wypadku. Od dnia wypadku powód wymaga stałej konsultacji przez lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, rehabilitacji i kardiologii. Do dnia dzisiejszego powód wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego

a najkorzystniejsze dla niego jest stosowanie kompleksowego leczenia rehabilitacyjnego w warunkach oddziału rehabilitacyjnego lub szpitala uzdrowskiego w 21 dniowych cyklach jeden raz w roku z zaleceniem kontynuacji rehabilitacji w warunkach domowych lub ambulatoryjnie.

W ramach ubezpieczenia NFZ okres oczekiwania na leczenie sanatoryjne wynosi około 2 lat i z tego względu, co „drugi rok” wydatki z takim leczeniem związane musiałyby ponosić osobiście. Koszt jednego dnia pobytu (uwzględniający koszty zakwaterowania i koszt zabiegów) w sanatorium wynosi około 200 zł a więc średni koszt 21 jednodniowej terapii wynosi 4.200 zł. Okres oczekiwania na leczenie rehabilitacyjne w warunkach ambulatoryjnych wynosi około 6 miesięcy a koszt leczenia w warunkach takiego oddziału to kwota 70 zł. Koszty miesięczne leczenia farmakologicznego obejmującego schorzenia kardiologiczne to kwota około 63 zł i związane z dolegliwościami narządu ruchu około 33 zł. Nadto obok leków stosowanych regularnie powód okresowo zażywać musi leki i preparaty przeciwbólowe. W związku z leczeniem powód ponosi również koszty związane z koniecznością dojazdów do lekarzy czy też na zabiegi rehabilitacyjne. Do dnia dzisiejszego powód porusza się korzystając z laski. Dolegliwości związane z chorobą układu krążenia powodują to, że wielokrotnie w przypadku zaostrzenia się objawów musi zgłaszać się do szpitala gdzie udzielana jest mu doraźna pomoc. Na dzień dzisiejszy stan zdrowia powoda nie jest przeciwwskazaniem do wykonywania pracy mechanika samochodowego.

Mimo, że minęło już stosunkowo wiele czasu od śmierci żony jak również samego wypadku, a powód pogodził się z jej stratą i zaakceptował sytuację, że jest wdowcem, można mówić, iż rozwinął się u niego stan chorobowy w postaci zaburzeń traumatycznych ((...)) przejawiający się ograniczeniem zainteresowań, aktywności, poczuciem braku perspektyw i odrzucenia. Na jego stan psychiczny ma wpływ zarówno jego stan zdrowia jaki jest wynikiem wypadku jak również i to, że w wyniku tego zdarzenia utracił najbliższą mu osobę. W związku z negatywnymi odczuciami, jakich doznaje możliwe jest podjęcie przez niego stosownej terapii w ramach NFZ.

Sytuacja majątkowa w jakiej znalazł się powód po śmierci żony uprawniała go do uzyskania renty rodzinnej, której wysokość wynosi około 1000 zł miesięcznie. Ponoszone przez niego wydatki związane z leczeniem i funkcjonowaniem przez niego w życiu codziennym przekraczają kwotę uzyskiwanych przez niego dochodów i z tego też względu jego córki wspomagają go finansowo dokonując większych zakupów artykułów spożywczych lub też pokrywając koszty zakupu leków.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodów. Zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym dokumentacja medyczna nie budziły wątpliwości odnośnie ich autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych w nich faktów. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez strony. Istotne znaczenie w sprawie miały opinie biegłych: ortepedy rehabilitanta, kardiologa, psychologa i psychiatry oraz biegłego z medycyny pracy. Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w opiniach. Zeznania przesłuchanego w sprawie świadka a także zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda nie budziły zastrzeżeń Sądu. Ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie tworząc z nimi jednolitą i wzajemnie uzupełniającą się logiczną całość.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa wobec powoda za skutki wypadku z dnia (...) roku, którego sprawcą był C. Ł., była bezsporna z wyjątkiem żądania

w zakresie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych związanych ze śmiercią żony.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oceniając roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu

o przepisy art. 445 kc w zw. z art. 444 kc i po omówieniu pojęcia krzywdy, celu zadośćuczynienia oraz wykładni pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia Sąd Okręgowy po przytoczeniu wyroków Sądu Najwyższego wskazał, iż wysokość zadośćuczynienia winna opierać się na obiektywnych kryteriach, uwzględniając jednocześnie indywidualną sytuację strony. Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd bierze zatem pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień

i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich oraz wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste, rodzinne. Oznacza to, że nie ma jednego uniwersalnego miernika, w oparciu o który możliwe byłoby ustalenie wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia.

Powód w wyniku wypadku doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Po wypadku z dnia (...) roku z uwagi na występujące dolegliwości zmienił tryb życia i ograniczył dotychczasową aktywność. Łączny uszczerbek na zdrowiu, jakich doznał powód wynosi 22% (z tytułu schorzeń narządu ruchu 17% i z tytułu schorzeń kardiologicznych 5%). Mimo znacznego upływu czasu od dnia zdarzenia jego skutki powód odczuwa do dnia dzisiejszego.

W znacznym stopniu została zmniejszona jego sprawność fizyczna, w dalszym ciągu odczuwa on dolegliwości bólowe związane z uszkodzeniem kości kończyn dolnych, z tego też powodu ma on trudności w poruszaniu się i przy chodzeniu używa laski. Stan fizyczny powoda jest również nieobojętny dla jego psychiki. Jak wskazano w opinii biegłych psychologa i psychiatry powoduje to osłabienie jego aktywności życiowej i to nie tylko w sferze aktywności zawodowej, ale również w kontaktach towarzyskich, których de facto nie utrzymuje. Powód urazu doznał będąc mężczyzną w sile wieku i w sytuacji gdy zamierzał mając do tego zawodowe przygotowanie i odpowiednie środki rozpocząć stałą pracę zawodową prowadzić warsztat naprawy pojazdów. Choć

z obiektywnego (medycznego) punktu widzenia po zakończeniu leczenia ortopedycznego nie ma u powoda przeciwwskazań do podjęcia pracy

w zawodzie mechanika samochodowego to jego stan psychiczny spowodowany nie tylko własnym stanem zdrowia, ale również faktem, że w zdarzeniu tym utracił żonę, spowodowały, takie ograniczenie w zakresie aktywności

i zainteresowania własną sytuacją, które jeśli nawet przyjąć, że nie mają obiektywnych podstaw to w ocenie sądu muszą przełożyć się na ocenę zakresu doznawanych przez niego cierpień psychicznych. Sąd Okręgowy stwierdził, że mając osobisty kontakt z powodem, taki stan przygnębienia i apatii nawet nie posiadając stosownej wiedzy fachowej w tym zakresie można było odczuć.

Z drugiej zaś strony Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z punktu widzenia medycznego doznany uszczerbek na zdrowiu, faktycznie nie powoduje ograniczeń w zakresie możliwości wykonywania pracy zawodowej. Sąd Okręgowy uwzględnił również, że wypłacona przez pozwane Towarzystwo

w (...) roku łączna kwota 25.000 zł z tytułu zadośćuczynienia przedstawiała

w tamtym czasie większą wartość niż w chwili obecnej.

Mając na względzie opisany wyżej zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia za zasadne do kwoty 75.000 zł, co z kwotą 25.000 zł wypłaconą w (...)r.

w sposób kompleksowy spełnia wszelkie wskazane kryteria.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne także żądanie powoda oparte na treści art. 446 § 3 kc. Sąd Okręgowy po przytoczeniu treści tego przepisu oraz analizie pojęcia „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a także określonych w orzecznictwie kryteriów takiego stanu doszedł do wniosku, że takie „znaczne pogorszenie” w przypadku powoda nastąpiło. Fakt, iż powód przez długi czas przed wypadkiem nie pracował oznacza, że jego małżonka uzyskiwała dochody w takiej wysokości, które pozwalały na zaspokojenie potrzeb całej rodziny. Sąd Okręgowy podkreślił, że przez pewien okres dochody te pozwalały na utrzymanie czteroosobowej rodziny (dwie uczące się i studiujące córki). Natomiast po śmierci żony jedynym źródłem dochodu powoda jest świadczenie z tytułu renty rodzinnej w kwocie niewiele przekraczającej tysiąc złotych.

W chwili obecnej dochody powoda są na tyle niskie, że wymaga on pomocy ze strony córek. Takiej pomocy nie wymagał, gdy żyła jego żona, a wprost przeciwnie dokonał zakupu nieruchomości, na której wznosił budynek, w którym zamierzał otworzyć warsztat samochodowy.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania Sąd Okręgowy uwzględnił także „uszczerbek o charakterze niemajątkowym”, który przekłada się na sytuację majątkową uprawnionego powoda, a także fakt, iż stan powoda psychiczny po śmierci żony jest tego rodzaju, że niewątpliwie wpływa na jego sytuację majątkową. Jak wyżej już wskazano, mimo, że pogodził się on z jej śmiercią, to do dnia dzisiejszego jej strata przejawia się ograniczeniem zainteresowań, aktywności, poczuciem braku perspektyw i odrzucenia, co bez wątpienia przekłada się jego sytuację majątkową, chociażby przez to, iż mimo przeciwwskazań medycznych nie podejmuje on pracy w wyuczonym zawodzie.

Te wszystkie okoliczności w ocenie sądu uzasadniają określenie wysokości należnego powodowi odszkodowania na kwotę 75.000 zł. Kwota ta z jednej strony przedstawia realną wartość ekonomiczną, stanowi adekwatne przysporzenie dla uprawnionego a zarazem jej wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu oceny większości rozsądnie myślących ludzi.

Z uwagi na datę zaistnienia wypadku (...)r.) przed dniem 3.08.2008 r., w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje bowiem na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Po omówieniu treści art. 24 kc oraz pojęcia bezprawności Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć żony powoda była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy, za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana Spółka. Spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła żona powoda było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc Sąd był uprawniony do przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” powinno nastąpić - podobnie jak przy ustalaniu zadośćuczynienia z art. 445 kc - z uwzględnieniem wszelkich okoliczności dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp. z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji powoda, przy zachowaniu kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powoda miały charakter długotrwały, albowiem część

z negatywnych objawów utrzymuje się u niego do dnia dzisiejszego. Biegli psycholog i psychiatra co prawda nie stwierdzili u niego przedłużonego okresu żałoby jednakże stwierdzili, że powstał u niego stan chorobowy pod postacią zaburzeń traumatycznych. U powoda skutek śmierci żony powstało trwałe poczucie pustki i osamotnienia tym bardziej przez niego odczuwalnego, że zamieszkuje samotnie. Kontakt z córkami jest znacznie ograniczony z uwagi na fakt, iż mieszkają one w dużej odległości od B.. Śmierć żony, co najmniej okresowo unicestwiła aktywność życiową

powoda. Powód odczuwał smutek, żal i osamotnienie, pustkę emocjonalną. Miał poczucie ogromnej straty, tęsknoty, świadomość niemożności realizowania wspólnych planów. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w wyniku tego samego zdarzenia sam powód doznał uszczerbku na zdrowiu a w wyniku śmierci żony utracił osobę, która w takiej sytuacji mogła go wspierać w procesie leczenia i rehabilitacji.

Po przedstawieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej Sąd Okręgowy uznał, że krzywda powoda ustalona w sprawie, będzie w całości zrekompensovana zadośćuczynieniem w wysokości 50.000 zł.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od wyżej wskazanych kwot od następnego dnia od dnia wyrokowania, gdyż fakty dotyczące stanu psychicznego i funkcjonowania w życiu codziennym powoda po śmierci żony podlegały ocenie Sądu dopiero w dacie wyrokowania z uwagi na znaczny upływ czasu nie tylko od samego zdarzenia wyrządzającego mu szkodę, ale również

z uwagi na czas trwania samego procesu. Z tego też względu dopiero od dnia następnego od dnia ogłoszenia wyroku biegnie termin opóźnienia w zapłacie zasądzonych na jego rzecz kwot (art. 481 § 1 kc).

Przechodząc do żądania powoda, zasądzenia na jego rzecz renty zgodnie

z art. 444 § 2 kc Sąd Okręgowy uznał za niezasadne żądanie w części dotyczącej renty tytułem wyrównania uszczerbku majątkowego powoda związanego

z utratą zdolności do pracy. Powód mimo stwierzonego u niego uszczerbku na zdrowiu i pewnych ograniczeń w możliwościach podjęcia pracy zawodowej, nie jest osobą niezdolną do wykonywania pracy, jako mechanik samochodowy. Okoliczność tę potwierdza w szczególności powołana opinia biegłego z zakresu medycyny pracy oraz opinie biegłych z zakresu ortopedii i kardiologii. Fakt, że w subiektywnym odczuciu powoda jego stan zdrowia nie pozwala na wykonywanie pracy związanej z wysiłkiem fizycznym nie może stanowić, bowiem podstawy do uznania przez sąd, iż tak faktycznie jest. Z uwagi zatem na brak związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda będącym wynikiem wypadku a niemożnością wykonywania przez niego pracy zarobkowej, jako mechanik samochodowy żądanie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

Zasadne jest natomiast żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 kc. Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego.

W związku z przebytych wypadkiem powód cały czas przyjmuje leki przeciwbólowe, nadto winien przyjmować leki związane z chorobą serca.

W tym ostatnim przypadku, jak to wskazał biegły kardiolog, brak jest podstaw do stwierdzenia, że występujące u powoda nadciśnienie tętnicze oraz zaburzenia rytmu serca pozostają w związku z doznany urazem, co skutkuje tym, że ponoszone przez niego wydatki związane z leczeniem tegoż schorzenia nie mogą zostać uwzględnione przy ustalaniu wysokości renty.

Koszty związane z koniecznością leczenia farmakologicznego uszkodzenia narządu ruchu zostały przez biegłego określone na kwotę 100 zł kwartalnie, co stanowi wydatek rzędu około 33 zł miesięcznie. Sąd nie negując stanowiska biegłego w tym zakresie, w oparciu o złożone przez powoda dokumenty zakupu leków oraz zeznania świadka uznał, że wysokość tychże wydatków nie może zostać przyjęta na tymże poziomie i określić należy ją na kwotę 50 zł w skali miesiąca. Sąd miał przy tym na względzie fakt, że

w przypadku powoda i uzyskiwanych przez niego dochodów nielogicznym

i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że dokonywałyby zakupów leków za kwotę wyższą od wskazanej przez biegłego, gdyby nie zachodziła taka potrzeba. Po „wylimitowaniu” kosztów zakupów leków związanych z leczeniem schorzeń kardiologicznych oraz takich, które nawet nie posiadając stosownej wiedzy fachowej nie mają związku z leczeniem doznanego przez powoda urazu (np. preparaty na leczenie przeziębienia – gripex, mydło bambino, pastylki tymianek k.288) w ocenie Sądu Okręgowego miesięczne wydatki na leczenie farmakologiczne na poziomie 50 zł wydają się nie tylko prawdopodobne, ale również i udowodnione. Koszty związane koniecznością

okresowych wizyt u lekarza, koszty rehabilitacji oraz koszty dojazdów na te wizyty Sąd Okręgowy ustalił przyjmując: koszt związany z pobytem

w sanatorium – 175 zł miesięcznie, koszt okresowej rehabilitacji w miejscu zamieszkania – koszty dojazdu 5 zł, koszty dojazdów do lekarza specjalisty ortopedy i lekarza rodzinnego 10 zł oraz kwota 60 zł miesięcznie tytułem kosztów rehabilitacji poza systemem NFZ. Łącznie daje to kwotę 300 zł. Żądanie renty w wyższej wysokości podlegało oddaleniu.

Mając na względzie, że powód de facto żądał zasądzenia renty poczynając od miesiąca grudnia 2008 roku zgodnie z żądaniem pozwu sąd „skapitalizował” rentę należną za ten okres do 31 stycznia 2012 roku (300 zł x 36 = 10800 zł). Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym zarzutów strony pozwanej w zakresie niezasadności tegoż żądania albowiem zarówno w doktrynie jak i judykaturze nie budzi wątpliwości fakt, że możliwe jest dochodzenie renty za okres przed wytoczeniem powództwa.

Zgodnie z żądaniem pozwu Sąd na podstawie art. 481 § 1 i § 2 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki, naliczane w stosunku rocznym od kwot skapitalizowanej renty w wysokości ustawowej za okres od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, które w zakresie tychże roszczeń nastąpiło wraz z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu w dniu 27 stycznia 2012 roku.

Sąd Okręgowy oddalił też żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, wobec braku podstaw. Stan zdrowia powoda jest stabilny.

Mając, więc na względzie powyższe w oparciu o wyżej cytowane przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie

w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia treść art. 100 kpc. Uwzględniając fakt, że wysokość zasądzonych na rzecz powoda kwot stanowi niemalże połowę wartości zgłoszonych przez niego żądań, obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, a w trakcie procesu wszystkie koszty sądowe ponosił Skarb Państwa istniały przesłanki do orzeczenia o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14.401,89 zł z tytułu części opłaty od uwzględnionej części powództwa (10.720 zł) i wydatków w łącznej kwocie 3.681,89 zł.

W pozostałym zakresie nieuiszczoną opłatę, którą zgodnie z zasadą wyniku sporu powinien uiścić powód, przejął na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 uksc.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

**Powód** R. N. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz

w części zasądzonych odsetek ustawowych (pkt II i pkt Ia, Ib, i Ic) zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz art. 817 kc i art. 455 kc poprzez:

a) rażące zaniżenie zasądzonego przez sąd zadośćuczynienia z tytułu zerwania więzi rodzinnych z żoną, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie tylko 50.000 zł, skoro powód winien otrzymać kwotę 100.000 zł, gdyż nastąpiło bezspornie zerwanie więzi rodzinnych i doznanie przez powoda ujemnego deficytu emocjonalnego po śmierci żony;

b) przez ustalenie początku biegu odsetek od należności głównej od dnia 1 października 2013 r., skoro pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia otrzymania odpisu pozwu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 817 kc, art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od należności głównych z punktu Ia i Ic wyroku od następnego dnia od dnia wyrokowania, skoro pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni, a więc od dnia 28 lutego 2012 roku tj. od dnia otrzymania sprecyzowanego i udokumentowanego wezwania do zapłaty w postaci otrzymania odpisu pozwu dnia 27 stycznia 2012 r.

Wskazując na przedstawione podstawy skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. w pkt. Ib przez podwyższenie kwoty 50.000 zł do kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
2. w pkt I a i I c poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonych w nich kwot po 75.000 zł od dnia 28 lutego 2012 r.;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.700 zł, zaś w przypadku oddalenia apelacji nie obciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

**Pozwane Towarzystwo** w swojej apelacji zaskarżyło wyrok w części co do punktów: Ia ponad kwotę 25.000 zł, Ic ponad kwotę 25.000 zł, Ie ponad kwotę 200 zł i ustalenie tego obowiązku od marca 2012 r. a także Id, If, III oraz IV w całości zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc poprzez wadliwą subsumcję ustalonego stanu faktycznego pod obowiązującą normę prawną wyrażającą się przekonaniem, że kwota 100.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia za krzywdę powoda, podczas gdy istnieje dysonans pomiędzy ogólnymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia a zindywidualizowaną sytuacją powoda, a tym samym zaburzona zostaje relacja między rozmiarem szkody niemajątkowej, a zasadą umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia;
2. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 229 § 1 kpc polegające na pominięciu w procesie ustalania wysokości odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po stracie małżonki faktu, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo wypłaciło powodowi z tego tytułu kwotę 25.000 zł;
3. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 446 § 3 kc poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie tj. zeznań świadków, zeznań powoda, dowodu z dokumentów złożonych przez powoda – zeznania podatkowego C. N. za rok podatkowy (...), a przez to błędne ustalenie, iż stan rodziny powoda przed śmiercią żony był lepszy niż w chwili obecnej, do tego stopnia, że nie musiał on podejmować pracy zawodowej oraz, że bezpośrednią przyczyną niepodejmowania przez powoda aktywności zawodowej i nie otwarcia własnego zakładu mechanicznego była śmierć żony, co w konsekwencji doprowadziło sąd do błędnego wniosku, iż kwota 75.000 zł jest stosowna do poziomu pogorszenia się sytuacji powoda po jej śmierci;
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 kc poprzez wadliwą wykładnię przejawiającą się w błędnym przyjęciu, iż roszczenie odszkodowawcze wynikające z przedmiotowej normy prawnej powinno kompensować także uszczerbki o charakterze niemajątkowym, podczas gdy w istniejącym stanie prawnym i dodaniu § 4 do art. 446 kc taka rozszerzająca wykładnia może prowadzić do podwójnej rekompensaty tego samego uszczerbku;
5. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez ustalenie z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że powód wymaga terapii farmakologicznej, której koszt wynosi 50 zł miesięcznie oraz, że wymaga kontynuacji rehabilitacji corocznie w formie leczenia uzdrowiskowego oraz dodatkowo leczenia ambulatoryjnego, podczas gdy z opinii wynika, iż powód może też kontynuować rehabilitację na oddziale dziennym raz do roku i wspierać ją aktywnością w warunkach domowych, co



w konsekwencji doprowadziło sąd do błędnego ustalenia poziomu potrzeb powoda na łączną kwotę 300 zł miesięcznie;

6. naruszenie przepisów art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 i § 2 kc poprzez przyjęcie, że powodowi przysługuje skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby, w sytuacji gdy istotę renty stanowi wyłożenie z góry pewnych sum na pokrycie wydatków.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i:

1. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony;
3. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwoty po 200 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca poczynając od miesiąca października 2013 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności każdej z rat, tytułem renty na zwiększone potrzeby;
4. oddalenie powództwa w pozostałej części;
5. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ;
6. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacje obu stron** zasługują jedynie na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji powoda wskazać należy, iż zasadne są tylko zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia

w przedmiocie odsetek. Za bezzasadne należy natomiast uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, iż doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnych i życia w pełnej rodzinie. Istota zarzutów apelacji sprowadza się do kwestionowania wysokości zasądzanego z tego tytułu zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 50.000 zł nie spełnia charakteru kompensacyjnego, nie przedstawia ekonomicznie odczuwalnej wartości i tym samym przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd Okręgowy ustalił

i uwzględnił wszystkie kryteria, jakie mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia za naruszenie wskazanego dobra osobistego. Prawidłowo też kryteria te odniósł do sytuacji osobistej powoda. Apelacja nie wykazuje, aby zaistniał dysonans pomiędzy prawidłowo określonymi ogólnymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia a zindywidualizowaną sytuacją powoda. Uzasadnienie apelacji w tym przedmiocie sprowadza się do powtórzenia i silnego akcentowania ustalonych przez sąd pierwszej instancji aspektów krzywdy powoda, co jednak nie przekłada się na uzasadnienie tezy o rażącym zaniżeniu zadośćuczynienia. Nie było i nie mogło być w sprawie kwestionowane istnienie więzi pomiędzy małżonkami, bo jest to podstawą do przyznania zadośćuczynienia. Kwestią sporną w sprawie jest jedynie rozmiar krzywdy powoda, który wpływa na wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że w sytuacji naruszenia dóbr osobistych określenie wysokości zadośćuczynienia nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem osoby pokrzywdzonej. Wbrew twierdzeniom apelacji rozmiar cierpienia powoda, zakres deficytu emocjonalnego po

śmierci osoby najbliższej jaką była dla niego żona jest możliwy do wykazania, poprzez ocenę całokształtu aktualnej sytuacji powoda, ze szczególnym uwzględnieniem dowodu z opinii biegłych: psychiatry i psychologa. Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, zanalizował i wyprowadził trafne wnioski co do rozmiaru krzywdy i należnego

z tego tytułu zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny argumentację tę w całości podziela i nie zachodzi potrzeba jej powtarzania. Uzupełniająco jedynie należy przywołać stanowisko wyrażone w opinii biegłych. Biegli na k. 259v-260 stwierdzili, że: u powoda okres żałoby uległ skróceniu, z uwagi na doznane przez niego obrażenia fizyczne; powód przeżył żałobę, zaakceptował sytuację, że jest wdowcem, nie szuka rekompensaty ani pomocy w związku z brakiem najbliższego członka rodziny; stan psychiczny powoda jest ściśle związany

z jego stanem zdrowia fizycznego; na zaistniałą u powoda pewną formę (...) nakładają się urazy, których doznał będąc ofiarą wypadku. Powyższe wnioski opinii wskazują, że ten stan cierpień, poczucia krzywdy związany z zerwaniem więzi małżeńskich, rodzinnych został przez powoda opanowany i nie jest dominujący w sytuacji psychicznej powoda. Te naturalne emocje towarzyszące utracie osoby bliskiej są u powoda powiązane ze skutkami wypadku jakich doznał w swoim stanie zdrowia fizycznego i te doznania utrzymują również skutki urazu związanego ze śmiercią żony, mając charakter dominujący

w sytuacji powoda. To powiązanie cierpień fizycznych oraz psychicznych powoda zostało przez sąd pierwszej instancji uwzględnione przy ocenie roszczenia powoda opartego na przepisie art. 445 § 1 kc. Dlatego też

w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda z tytułu naruszenia dóbr osobistych i prawidłowo określił wysokość należnego powodowi z tego tytułu zadośćuczynienia. Nieuprawniony jest pogląd skarżącego, że kwota 50.000 zł nie przedstawia ekonomicznie odczuwalnej wartości, a także iż nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej. Nie jest także właściwe odwoływanie się do regulacji wskazanej w ustawie o prawach pacjenta. Omawiane roszczenie oceniane jest na odmiennej podstawie prawnej. Wskazać też należy, iż wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie powinna być oceniana

w kontekście wartości życia ludzkiego, ale jako rekompensata krzywdy powstałej na skutek zerwania więzi rodzinnych, naruszenia dobra osobistego powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy rozmiar tej krzywdy powoda ocenił prawidłowo. Apelacja nie zawiera skutecznych argumentów, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia, że kwota 50.000 zł jest kwotą rażąco zaniżoną. Z tych też względów brak jest podstaw do jej podwyższenia, a apelacja w tym zakresie jako bezzasadne podlega oddaleniu.

Należy natomiast podzielić zarzuty apelacji powoda wskazujące na naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 817 kc, art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od należności głównych z punktu Ia, Ib i Ic wyroku od następnego dnia od dnia wyrokowania.

Kwestia terminu wymagalności odsetek od zadośćuczynienia bywa rozbieżnie przedstawiana w orzecznictwie sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego. W wyroku z 8 sierpnia 2012 r. (sygn. I CSK 2/12, Lex nr 1228578) Sąd Najwyższy stwierdził, że należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 kc i taką linię orzecznictwa uznał za właściwą. Według odmiennego zapatrywania, także występującego w judykaturze Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 kc

w związku z art. 481 § 1 kc, wymagalne jest, przy uwzględnieniu art. 316 kpc, dopiero z dniem wyrokowania. Zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia dopiero od tego dnia; od niego należą się odsetki za opóźnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia

9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Z kolei w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306), Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko kompromisowe, wskazując że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być,

w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od

dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym

z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 kc) nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu

o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona (por. uzasadnienie w/w wyroku SN sygn.

III CSK 192/12).

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania jako świadczeń pieniężnych bezterminowych należą się według reguł określonych w art. 455 kc. Sąd Okręgowy zasądzając odsetki od dnia następnego od dnia wyroku uzasadniał to tym, iż fakty dotyczące stanu psychicznego i funkcjonowania powoda w życiu codziennych podlegały ocenie w dacie wyrokowania. Jest oczywiste, iż podstawa faktyczna i prawna wyroku to stan jaki istniał w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316 kpc). W sytuacji jednak, gdy wyrok zasądzający zadośćuczynienie i odszkodowanie nie ma charakteru konstytutywnego, argument ten nie jest wystarczający do uznania, że stan wymagalności roszczenia powstał w dacie wyrokowania. Sąd Okręgowy pominął bowiem fakt, że powód część dochodzonych roszczeń zgłaszał w postępowaniu likwidacyjnym i były one częściowo uwzględniane, o czym świadczą decyzje powołane w uzasadnieniu pozwu (z dnia 14.12.2004 r., k.159; z dnia 15.10.2007 r. k.23-26). W toku postępowania likwidacyjnego powód był badany przez lekarzy, konsultantów pozwanego Towarzystwa / k.28-32/. W pozwie, wniesionym po upływie prawie (...) lat od wypadku, powód ponowił dotychczasowe i zgłosił nowe roszczenia, domagając się też odsetek po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu. Od dnia wniesienia pozwu do dnia wyrokowania nie zaistniała istotna zmiana w sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex nr 1147804). W związku z powyższym należało przyjąć, iż skoro zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty były należne powodowi już w dacie doręczenia odpisu pozwu (a brak argumentów przeciwnych), to zasadne było również żądanie zasądzenia odsetek od wezwania do zapłaty (czyli doręczenia odpisu pozwu) z uwzględnieniem upływu wskazanego w nim terminu do spełnienia świadczenia. Z tych też względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok

w pkt Ia, Ib i Ic w ten sposób, że jako datę początkową odsetek ustawowych określili zgodnie z żądaniem datę 28 lutego 2012 r., czyli datę po upływie terminu 30 dni od doręczenia odpisu pozwu czyli wezwania do zapłaty.

**Apelacja pozwanego Towarzystwa** zasługuje na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej pkt Ib, zaś w pozostałej części jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wskazać należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie omawianego przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). W ocenie Sądu Apelacyjnego w zasadniczej części zarzuty apelacji dotyczące tego przepisu są nieuzasadnione. Nie dotyczą one bowiem w istocie wadliwej oceny konkretnych dowodów i opartych na nich wniosków, co prawidłowości określenia przez sąd wysokości zadośćuczynienia, co należy do kwestii prawnych a nie faktycznych. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy ustalił, iż przyczyną niezrealizowania przez powoda zamysłu otwarcia własnego zakładu mechanicznego była śmierć żony. Sąd Okręgowy takich ustaleń nie poczynił, wskazując jedynie, że stan psychiczny powoda po śmierci żony przekłada się na jego sytuację majątkową, bo „nie podejmuje pracy w wyuczonym zawodzie”. Natomiast, gdyby przyjąć, że użyte przez sąd orzekające sformułowania mogłyby jednak prowadzić do wskazanego przez skarżącego wniosku, to stwierdzić należy, iż faktycznie materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego pomiędzy śmiercią żony powoda a faktem nie uruchomienia warsztatu samochodowego. Nie jest też uzasadnione stanowisko skarżącego dotyczące wadliwej oceny sytuacji majątkowej małżonków N. przed śmiercią C. N.. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany materiał przyjmując, że małżonkowie byli samodzielni finansowo, mimo iż pracowała tylko żona powoda, nie potrzebowali pomocy ze strony córek. Sąd Okręgowy nigdzie nie stwierdził, że powód nie musiał podejmować pracy zawodowej, jedynie prawidłowo ustalił, że nie podjął stałej pracy, a jedyne jego dochody pochodziły z prac dorywczych. Również zarzuty apelacji dotyczące ustalenia przez sąd wysokości zwiększonych potrzeb powoda nie wskazują na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów według wyżej wskazanych reguł. Natomiast należy zgodzić się ze skarżącym, iż wbrew twierdzeniom samego powoda, sąd wadliwie pominął w ocenie materiału dowodowego oraz ustaleniach faktycznych okoliczność przyznania powodowi w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 25.000 zł, co niewątpliwie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy dokonał w sprawie co do zasady właściwej oceny dowodów i w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, za wyjątkiem kwestii zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania przed procesem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 446 § 3 kc. Przede wszystkim stwierdzić jednak należy, iż bezprzedmiotowe są rozważania, czy w okolicznościach sprawy wystąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Sam skarżący uznał, iż stan taki zaistniał, skoro w postępowaniu likwidacyjnym przyznał odszkodowanie z tego tytułu. Kwestią sporną objętą zarzutem apelacji jest natomiast niewątpliwie wysokość należnego powodowi odszkodowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy podzielić stanowisko skarżącego, iż kwota ta jest rażąco zawyżona. Sąd Okręgowy ustalając wysokość odszkodowania pominął fakt wypłaty na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 25.000 zł odszkodowania. Okoliczność ta nie została wskazana ani jako element ustaleń faktycznych, ani jako element rozważań prawnych wskazujących na wysokość należnego powodowi odszkodowania. Już to uzasadnia pomniejszenie odszkodowania ustalonego na poziomie 75.000 zł o kwotę już wypłaconą czyli kwotę 25.000 zł.

Z niezakwestionowanych prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, iż powód nie miał stałego zatrudnienia, a jedynie podejmował zajęcia dorywcze. Wbrew zatem twierdzeniom apelacji, niezależnie od wielkości dochodów zmarłej żony powoda, to niewątpliwie jej aktywność zawodowa,

w ramach stałego zatrudnienia oraz dodatkowej pracy stanowiła główne, stałe źródło utrzymania rodziny. Już zatem utrata tego źródła utrzymania w sposób istotny wpłynęła na zmianę sytuacji życiowej powoda. Niewątpliwie fakt uzyskania odszkodowania od (...) SA polepszył sytuację finansową małżonków, ale jego uzyskanie (jako okoliczność w zasadzie jednorazowa) nie może być uznane za argument przemawiający za brakiem podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc. Podzielić należy też pogląd skarżącego, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jest zależne od następstw o charakterze majątkowym. Jednakże wbrew twierdzeniom apelacji nie można też pomijać następstw o charakterze niemajątkowym, które przekładają się na sytuację majątkową uprawnionego. Oczywiście jest, że sama krzywda, cierpienie po stracie osoby bliskiej nie może być uwzględniana w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy okoliczności te prawidłowo ocenił i nie doszło do sytuacji, w której ta sama krzywda byłaby podstawą przyznania dwóch różnych świadczeń. Jednakże zgodzić się należy ze skarżącym, iż sąd pierwszej instancji zbyt małe znaczenie przypisał faktowi, iż z punktu widzenia medycznego powód jest zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie. Wskazywane przez powoda cierpienia fizyczne i powiązane z nimi cierpienia psychiczne powinny rzutować na rozmiar zadośćuczynienia za doznaną z tego tytułu krzywdę osobistą powoda, nie powinny natomiast wpływać na podwyższenie kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Zasadnicze znaczenie powinna mieć sfera materialna. Z okoliczności sprawy wynika, że to pogorszenie sytuacji życiowej powoda jest w znacznej mierze konsekwencją utraty przez powoda stałego źródła dochodów przeznaczanych na potrzeby rodziny, a pochodzących z pracy jego zmarłej żony. Przy czym Sąd Okręgowy pominął, że szkoda z tego tytułu została częściowo zrekompensowana przez fakt uzyskania przez powoda prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta winna być też uwzględniona przy określeniu wysokości odszkodowania. Z tych względów Sąd Apelacyjny mając na uwadze poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, uzupełniając je o fakt wypłaty odszkodowania w kwocie 25.000 zł oraz mając na uwadze fakt, iż powód nie jest niezdolny do pracy oraz otrzymuje rentę rodzinną po zmarłej żonie

w kwocie ok. 1 tys. zł uznał, iż kwota odszkodowania w wysokości 75.000 zł jest rażąco wygórowana i narusza przepis art. 446 § 3 kc. W związku

z powyższym uznał za zasadny wniosek apelacji i obniżył odszkodowanie do kwoty 25.000 zł. Oznacza to, iż należne powodowi odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zostało ustalone na poziomie łącznie 50.000 zł, w której to kwocie mieści się wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 25.000 zł. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek apelacji pozwanego Towarzystwa.

W pozostałej części apelacja podlega oddaleniu.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc. Wbrew twierdzeniom apelacji nie zachodzi dysonans pomiędzy prawidłowo określonymi ogólnymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia a zindywidualizowaną sytuacją powoda. Uzasadnienie apelacji stanowi polemikę z prawidłowymi wnioskami i ustaleniami sądu pierwszej instancji. Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ przede wszystkim rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych. Zakres tych cierpień Sąd Okręgowy ocenił prawidłowo. Prawidłowo także w okolicznościach sprawy ocenił rozmiar cierpień psychicznych; sam skarżący w rozważaniach dotyczących roszczenia powoda opartego na treści art. 446 § 3 kc wskazał, iż stan psychiczny powoda mający ścisły związek z cierpieniami fizycznymi powoda powinien być rozważany w ramach żądania zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc. Stwierdzenie skarżącego, iż u powoda nie doszło do uszczerbku w zakresie zdrowia psychicznego jest sprzeczny z treścią wniosków opinii. Wynika z nich niewątpliwie, że u powoda wystąpiły objawy zaburzeń psychicznych i rozwinęła się u niego pewna forma (...). Fakt, iż stan ten jest ściśle związany z urazami fizycznymi, nie może prowadzić do wykluczenia istnienia uszczerbku także w sferze psychicznej. Skarżący kwestionując rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia i akcentując subiektywność obecnych dolegliwości fizycznych powoda pomija cały okres związany z przebiegiem leczenia, koniecznością operacji, okresem rehabilitacji, cierpień związanych z okresową utratą samodzielności i jej dalszym ograniczeniem. Procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia i ma walor jedynie pomocniczy. Zasadnicze znaczenie ma rozmiar doznanych obrażeń oraz cierpień powoda, także ich subiektywne dalsze przeżywanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił całokształt okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania i trafnie odniósł je do indywidualnej sytuacji powoda. Dokonał także właściwego wyważenia wysokości zadośćuczynienia tak w punktu widzenia jego ekonomicznej wartości jak też z

punktu widzenia celu kompensacyjnego przy uwzględnieniu wysokości pozostałych roszczeń powoda. Nie ma zatem żadnych podstaw do jego obniżenia.

Za bezzasadne należy też uznać zarzuty apelacji dotyczące orzeczenia o rencie z tytułu zwiększonych potrzeb. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia sądu dotyczące rodzaju i zakresu zwiększonych potrzeb powoda. Sąd Okręgowy prawidłowo określił zarówno wysokość kosztów na zakup leków jak też kosztów związanych z rehabilitacją powoda. Apelacja nie zawiera w tym przedmiocie żadnych uzasadnionych argumentów, które podważyłyby trafność argumentacji sądu pierwszej instancji. Zupełnie niezrozumiałą jest zarzut skarżącego, iż sąd powinien przyjąć koszty najmniej obciążające stronę pozwaną, w myśl zasady zmniejszania rozmiarów szkody. Przedstawiona przez skarżącego zasada nie ma zastosowania w okolicznościach sprawy przy ustalaniu zakresu potrzeb powoda związanych z jego rehabilitacją. Przepis art. 826 § 1 kc dotyczący ubezpieczeń majątkowych nakładający na ubezpieczającego obowiązek podjęcia działań w celu zmniejszenia rozmiarów szkody, nie ma zastosowania przy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody wobec poszkodowanego. Nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia oczekiwanie, że wybór sposobu rehabilitacji ma uwzględniać sposób najmniej obciążający pozwanego Ubezpieczyciela, a nie najbardziej korzystny z punktu widzenia osoby poszkodowanej. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji wynika, że wskazane jest leczenie powoda w warunkach sanatoryjnych, przy czym biegły wyraźnie stwierdza, że najkorzystniejsze jest stosowanie kompleksowego leczenia rehabilitacyjnego w warunkach oddziału rehabilitacji lub szpitala uzdrowiskowo-rehabilitacyjnego jeden raz w roku /k.304/. W tej sytuacji uwzględnienie przez sąd w zwiększonych potrzebach powoda kosztów leczenia sanatoryjnego jest uzasadnione, ma swoją podstawę prawną i faktyczną. Leczenie sanatoryjne nie jest wyjątkową formą leczenia, wymagającą znacznych nakładów finansowych i Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do nieuwzględnienia tej formy rehabilitacji jako należytej powodowi. Odmienne stanowisko skarżącego nie zasługuje na akceptację. Dodatkowo wskazać należy, iż sąd ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego renta ustalona na poziomie 300 zł odpowiada uzasadnionym zwiększonym potrzebom powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 444 § 1 i § 2 kc. Dotyczy to zarówno argumentów odnoszących się do prawidłowego określenia wysokości zwiększonych potrzeb, ale także zasądzenia renty za okres wstecz czyli od 2008 r. Wbrew twierdzeniom apelacji renta z tytułu zwiększonych potrzeb jako świadczenie odszkodowawcze nie jest świadczeniem zasądzanym tylko „na przyszłość”. Dochodzenie renty jest związane z ustaleniem szkody. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszty ich pokrycia (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex 1147804 i powołane tam orzeczenia). Przesłanką zasądzenia renty jest zatem udowodnienie istnienia zwiększonych potrzeb, a przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany zaspokaja te potrzeby i ponosi związane z tym wydatki. Podstawą zasądzenia renty za okres wstecz jest art. 444 § 2 kc. Zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 10.800 zł jest rentą tzw. zaległą, czyli za okres 3 lat wstecz. Skarżący nie wykazał, że w okresie wskazanym przez sąd pierwszej instancji potrzeby powoda były mniejsze. Ponadto podnieść też należy, iż zasądzona przez sąd renta za okresy wstecz jest świadczeniem odmiennym od jednorazowego lub okresowego odszkodowania na pokrycie z góry kosztów leczenia przewidzianego w art. 444 § 1 kc. Powód nie domagał się takiego świadczenia tylko renty. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty apelacji bazujące na twierdzeniu o konieczności poniesienia wydatków jako przesłanki zasądzenia renty za okresy wstecz, jako nieuzasadnione i odmiennie od prezentowanych w orzecznictwie nie zasługują na uwzględnienie. Podnieść należy, iż zastosowanie przez sąd pierwszej instancji wykładni przepisu art. 444 § 2 kc w sposób zgodny z prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie daje podstaw do postawienia temu sądowi zarzutu naruszenia wskazanego przepisu, skoro zastosowana wykładni dotyczyła analogicznego, porównywalnego stanu faktycznego. Przedstawione w apelacji argumenty nie dają tym samym podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o rencie bieżącej jak też o rencie „zaległej”.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny z apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o odszkodowaniu z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz orzeczenia o odsetkach - na mocy art. 386 § 1 kpc. W pozostałym zakresie obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu na mocy art. 385 kpc. Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Apelujący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 100 kpc i nie wskazał na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu. W ocenie Sądu Apelacyjnego obniżenie, w wyniku uwzględnienia wniosków apelacji pozwanego Towarzystwa, wysokości odszkodowania, z uwagi na zakres kosztów procesu ponoszonych przez obie strony oraz zasady słuszności, nie uzasadnia innego sposobu rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami. Zaistniały natomiast podstawy do obniżenia nakazanej do ściągnięcia od pozwanego kwoty obejmującej nieuiszczone opłaty od pozwu o kwotę 2.500 zł stanowiącą opłatę od dalszej nieuwzględnionej części żądania pozwu (art. 113 ust. 1 uksc).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc z uwagi na częściowe jedynie uwzględnienie obu apelacji.